

**Kształtowanie się  
kategorii gramatycznej liczebnika  
w języku polskim**



NR 2585



40 LAT  
UNIWERSYTETU  
ŚLĄSKIEGO

Mirosława Siuciak

**Kształtowanie się  
kategorii gramatycznej liczebnika  
w języku polskim**

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Katowice 2008

Redaktor serii: Językoznawstwo Polonistyczne  
**Olga Wolińska**

Recenzent  
**Wojciech Ryszard Rzepka**

# Spis treści

<b>Wstęp</b> . . . . .	7
Stan badań . . . . .	7
Liczebnik — historia i zakres użycia terminu . . . . .	10
Liczebnik jako kategoria gramatyczna . . . . .	12
Rozwój liczebników w okresie przedpolskim . . . . .	15
Rozdział pierwszy	
<b>Założenia metodologiczne</b> . . . . .	21
Zasady opisu procesu historycznojęzykowego . . . . .	21
Charakterystyka doboru materiału . . . . .	25
Rozdział drugi	
<b>Procesy redukcyjne</b> . . . . .	30
Redukcja kategorii liczby w zakresie liczebników głównych . . . . .	30
Redukcja kategorii liczby i rodzaju w zakresie liczebników zbiorowych . . . . .	35
Zawężanie dystrybucji liczebników zbiorowych . . . . .	42
Rozdział trzeci	
<b>Procesy unifikacyjne w zakresie fleksji</b> . . . . .	49
Czynniki wpływające na unifikację odmiany liczebników głównych . . . . .	49
Procesy unifikacyjne związane z zanikiem liczby podwójnej . . . . .	52
Przemiany opozycji rodzajowych liczebników 2—4 . . . . .	57
Nominativus masculinum . . . . .	57
Nominativus — accusativus femininum i neutrum . . . . .	59
Wyrównania analogiczne w paradygmacie liczebników 2—4 . . . . .	65
Genetivus — locativus . . . . .	65
Dativus . . . . .	70
Instrumentalis . . . . .	73
Upowszechnienie końcówki <i>-u</i> w deklinacji liczebników głównych od 5 wzwyż . . . . .	80

Procesy unifikacyjne związane z powstaniem kategorii męskoosobowości . . . . .	82
Accusativus pluralis . . . . .	85
Nominativus pluralis . . . . .	98
Przebieg procesów wyrównawczych w zakresie liczbowym 5—900 . . . . .	110
Genetivus — locativus . . . . .	111
Dativus . . . . .	122
Instrumentalis . . . . .	129
Ujednolicenie odmiany liczebników zbiorowych . . . . .	139
Rozdział czwarty	
<b>Procesy unifikacyjne w zakresie składni . . . . .</b>	<b>143</b>
Zmiany relacji składniowych w obrębie grupy imiennej z liczebnikiem głównym . . . . .	143
Oddziaływanie relacji składniowych typowych dla liczebników 2—4 w grupie imiennej na pozostałe wykładniki kwantyfikacji numerycznej . . . . .	145
Zastępowanie związku rządu relacją kongruencji w przypadkach zależnych liczebników od 5 wzwyż . . . . .	148
Grupa nominalna w dativie . . . . .	150
Grupa nominalna w locativie . . . . .	152
Grupa nominalna w instrumentalu . . . . .	157
Oddziaływanie relacji składniowych liczebników od 5 wzwyż z rzeczownikami na grupy nominalne z jednostkami 2—4 . . . . .	162
Ujednolicenie relacji między liczebnikiem zbiorowym a kwantyfikowanym rzeczownikiem . . . . .	165
Ustalenie związku między frazą nominalną z liczebnikiem a orzeczeniem . . . . .	173
Frazy nominalne z liczebnikami głównymi a forma orzeczenia . . . . .	173
Frazy nominalne z leksemami oznaczającymi wartości od 5 wzwyż . . . . .	175
Frazy nominalne z leksemami 2—4 . . . . .	188
Oddziaływanie wzorca syntaktycznego typowego dla konstrukcji z liczebnikami od 5 wzwyż w zakresie użyciu niemęskoosobowych . . . . .	189
Grupy nominalne z rzeczownikami męskoosobowymi . . . . .	190
Frazy nominalne z liczebnikami zbiorowymi a forma orzeczenia . . . . .	195
<b>Zakończenie . . . . .</b>	<b>198</b>
<b>Wykaz źródeł . . . . .</b>	<b>204</b>
<b>Słowniki — wykaz skrótów . . . . .</b>	<b>218</b>
<b>Bibliografia . . . . .</b>	<b>219</b>
<b>Spis tabel . . . . .</b>	<b>229</b>
Summary . . . . .	231
Резюме . . . . .	233

# Wstęp

## Stan badań

Zagadnienie rozwoju liczebników i ukształtowania tej stosunkowo młodej kategorii morfologicznej należy niewątpliwie do najciekawszych, ale zarazem najtrudniejszych problemów polskiego językoznawstwa historycznego. Mimo istnienia dwóch monografii poświęconych ewolucji form liczebnikowych (Klemensiewicz 1930; Grappin 1950) dokładne zbadanie procesu historycznojęzykowego, w wyniku którego z kilku klas leksemów pełniących funkcję kwantyfikatorów numerycznych ukształtowała się wspólna kategoria, wciąż pozostaje kwestią otwartą. Wspomniane prace opisują wprawdzie główne tendencje i rejestrują zmiany, którym podlegały w polszczyźnie jednostki związane z określaniem stosunków liczbowych, jednak przy obecnym stanie wiedzy nie mogą być uznane za wystarczające.

Szczególną, pionierską rolę odegrała monografia Zenona Klemensiewicza<sup>1</sup>, przedstawiająca morfologiczny i składniowy rozwój liczebników głównych, stanowiąca do dziś podstawowe źródło wiedzy z tego zakresu. Wyniki analiz zamieszczone w tej pracy były później upowszechniane zarówno przez samego badacza w opracowaniach syntetycznych (Klemensiewicz 1974; Klemensiewicz, Lehr-Spławiński, Urbańczyk 1981), jak i przez innych autorów gramatyki historycznej (Rospond 1971; Długosz-Kurczabowa, Dubisz 1998) oraz hi-

---

<sup>1</sup> Już w XIX w. ukazała się pierwsza próba syntetycznego opracowania rozwoju liczebników w polszczyźnie (Kalina 1878), ale była ona ograniczona do okresu staropolskiego, a jej autor borykał się jeszcze z problemami terminologicznymi. Dlatego też dopiero praca Klemensiewicza (1930) uznawana jest powszechnie za pierwsze monograficzne ujęcie problemu ewolucji liczebników w języku polskim.

storii języka polskiego (Walczak 1999), a także w monografiach dotyczących diachronicznego opisu podsystemów języka (Pisarkowa 1984). Wnioski sformułowane przez Klemensiewicza ponad siedemdziesiąt lat temu do dzisiaj są powielane w licznych publikacjach i niezwykle rzadko poddawane jakimkolwiek weryfikacjom. Wynika to niewątpliwie z ogromnego autorytetu, jakim cieszy się autor *Historii języka polskiego*, ale też z faktu, że aby podjąć dyskusję z jego ustaleniami, należy się oprzeć na znacznie większej bazie materiałowej. Nie odmawiając monografii Klemensiewicza pierwszorzędnej roli w upowszechnieniu wiedzy o historycznym rozwoju liczebników głównych, trzeba dzisiaj spojrzeć na tę pracę z dystansu i wykorzystując nowe propozycje metodologiczne, potwierdzić bądź zweryfikować funkcjonujące w polskim językoznawstwie historycznym ustalenia jednego z najwybitniejszych przedstawicieli tej dyscypliny.

Inny nieco charakter ma książka Henriego Grappina (1950), wykraczająca poza centralny dla leksemów związanych z wyrażaniem stosunków ilościowych obszar, który stanowią liczebniki główne. Oprócz opisu drogi rozwojowej tych formacji autor przedstawił też przekształcenia, jakim podlegały w historii języka polskiego takie klasy, jak liczebniki zbiorowe, porządkowe, ułamkowe. Monografia ta jest bardzo cenna ze względu na dość obszerny materiał źródłowy oraz interpretacje omawianych zjawisk.

Istnienie dwóch syntetycznych opracowań przedstawiających rozwój liczebników w polszczyźnie spowodowało, że przez pięćdziesiąt lat żaden z badaczy zajmujących się ewolucją polskiego systemu gramatycznego nie próbował całościowo spojrzeć na problematykę tej kategorii morfologicznej. Powstało oczywiście szereg artykułów dotyczących szczegółowych problemów (np. Szober 1928; Łoś 1928; Wepsięć 1938; Zwoliński 1938; Nitsch 1947; Siekierska 1962; Kuraszkiewicz 1966, 1986; Honowska 1974; Mańczak 1996) bądź też analizowano liczebniki w konkretnych źródłach historycznych (Jurkowski 1985; Zienukova 1993; Moszyński 1996). Częstkowo fleksyjny opis form liczebnikowych znalazł się w pracach poświęconych językowi pisarzy i tekstów dawnych<sup>2</sup>, a także w syntetycznych opracowaniach dotyczących języka poszczególnych stuleci: XVIII (Bajerowa 1964), XIX (Bajerowa 1992), XVII (Siuciak 2002a). Problematyka liczebnika była też podejmowana przy okazji rozpatrywania innych istotnych za-

---

<sup>2</sup> Ze względu na ogromną liczbę tego typu prac nie podaję bibliografii i zaznaczam jednocześnie, iż nie będę korzystał z tych opracowań z uwagi na to, że opis form liczebnikowych zajmuje w nich niewiele miejsca, co jest spowodowane niską frekwencją tekstową leksemów wyrażających stosunki ilościowe.



gadnień z zakresu fleksji historycznej (K u r a s z k i e w i c z 1961; R z e p - k a 1975).

W ostatnich latach można zauważyć znaczący wzrost zainteresowania wykładnikami oceny ilościowej w historii polszczyzny (K o w a l s k a 2001; S t a p o r 2002, 2004, 2006; S t a p o r<sup>3</sup>, K ę p i ń s k a 2002, 2004, 2005, 2006b; S ł o b o d a 2002, 2005a, 2005b, 2006; S i u c i a k 2004, 2005, 2006). Owo ożywienie naukowe wynika niewątpliwie z konstatacji, że problematyka ta wymaga świeżego spojrzenia uwzględniającego najnowsze metody badawcze oraz wyniki opracowań dotyczących ewolucji systemu fleksyjnego i składniowego, jak też domaga się doprecyzowania i dostosowania do ustaleń językoznawstwa synchronicznego.

Proces kształtowania się kategorii gramatycznej liczebnika zajmuje w dziejach polszczyzny spory rozdział, rozciągający się na co najmniej cztery stulecia — stanowi niewątpliwie jedno z czołowych zagadnień ewolucji systemu w dobie średniopolskiej i w przeważającej części doby nowopolskiej. Nie jest to jednak zjawisko ograniczone tylko do języka polskiego, ale przebiegające z różnym natężeniem i z odmiennymi nieco efektami we wszystkich językach słowiańskich. Dość dokładnie zostały przedstawione te procesy w monografii Andrieja S u p r u n a (1969), stanowiącej najpełniejsze kompendium wiedzy z zakresu wyodrębniania się liczebnika jako samodzielnej kategorii gramatycznej na terenie Słowiańszczyzny. Autor rozpatruje to zagadnienie w czterech aspektach: semantycznym, słowotwórczym, fleksyjnym i składniowym, konfrontując przebieg zmian w poszczególnych językach. Lektura monografii Supruna wykazuje dobitnie, że chociaż polszczyzna nie jest odosobniona w procesie gramatyzacji liczebnika, to w konfrontacji z pozostałymi językami słowiańskimi odróżnia się w sposób istotny.

Rozwój leksemów związanych z kwantyfikacją numeryczną został opisany w gramatykach historycznych poszczególnych języków słowiańskich, natomiast na gruncie polskim ukazały się dwie monografie, z których jedna odnosi się do języka rosyjskiego (B o g u s ł a w s k i 1966), a druga do staroczeskiego (B a s a j 1974). Stanowią one doskonale tło porównawcze dla zjawisk zachodzących w polszczyźnie.

Ciekawą propozycję w kontekście diachronicznych badań nad liczebnikiem stanowi praca Haliny M i e c z k o w s k i e j (1994), która konfrontuje funkcjonowanie tej kategorii we współczesnym języku polskim oraz słowackim, uzasadniając — co niezwykle cenne — specyfikę tej części

---

<sup>3</sup> I. S t a p o r jest autorką rozprawy doktorskiej *Kształtowanie się normy dotyczącej liczebników polskich od XVI do XIX wieku* (Uniwersytet Warszawski 2006), która nie została jeszcze opublikowana. Dzięki uprzejmości autorki mogłam się z tą pracą zapoznać i odnieść się do wyników jej analiz materiałowych.

mowy jej skomplikowanym rozwojem. Choć monografia ta nie ma charakteru historycznego, to uznać trzeba, że autorka przez odwołującą się do diachronii argumentację wnosi do współczesnego opisu liczebnika nową, niespotykaną dotychczas w językoznawstwie synchronicznym jakość. Praca ta otwiera zarazem nowe możliwości metodologiczne i wielostronne odniesienia interpretacyjne na gruncie językoznawstwa diachronicznego.

## Liczebnik — historia i zakres użycia terminu

We współczesnym językoznawstwie polskim zakres użycia terminu *liczebnik* jest często poddawany dyskusji, szczególnie przy okazji klasyfikowania leksemów i ujmowania ich w kategorii części mowy. Wszystkie podejmowane w ostatnim trzydziestoleciu próby gramatycznej klasyfikacji leksemów (Saloni 1974; Saloni i Świdziński 1987; Lasowski 1984; Wróbel 2001) odrzucają tradycyjne pojmowanie liczebników jako klasy związanej z wyrażaniem ontologicznego pojęcia liczby, a przypisują tej grupie swoiste, odróżniające ją od innych klas wyrazowych parametry morfologiczne i składniowe.

Zestawienie teoretycznych ustaleń współczesnych badaczy z utrwalonym w tradycji szkolnej i funkcjonującym w niej do dzisiaj szerokim rozumieniem terminu *liczebnik* wywołuje szereg nieścisłości i powoduje ogromne zamieszanie terminologiczne. Podstawową przyczyną tego zamieszania jest fakt, że upowszechnione przez szkolną tradycję terminy w ograniczonym stopniu przystają do opisu obecnej rzeczywistości językowej. Po pierwsze, kiedy kształtowała się polska terminologia językoznawcza, liczebniki nie stanowiły jeszcze jednolitej kategorii gramatycznej — były postrzegane jako rzeczowniki lub przymiotniki ze względu na swoje cechy morfologiczne i składniowe, a jedynym ich wyróżnikiem na tle innych leksemów pozostawała semantyka — czyli związek z liczbą. Po drugie, aparat pojęciowy językoznawstwa także podlegał modyfikacjom, przy czym proces ten w zakresie liczebników był znacznie ograniczony. Zaskakujący wydaje się fakt, że większość terminów powstałych dwa wieki temu funkcjonuje do dzisiaj, mimo że zmieniła się zarówno rzeczywistość językowa, jak i świadomość oraz metody badawcze interpretatorów tej rzeczywistości.

Niewspółmierność współczesnego opisu liczebników z ujęciem historycznym wynika z faktu, że liczebnik jako odrębna kategoria morfologiczna ukształtował się najpóźniej ze wszystkich części mowy. Celem hi-

storyka języka jest wskazanie przyczyn i przebiegu tego procesu. Zmiany językowe, którym podlegały leksemy związane z kwantyfikacją na przestrzeni kilku stuleci, rozpatrywane być muszą na tle przeobrażeń myśli językoznawczej. Tak więc współczesne ustalenia teoretyczne są punktem docelowym, a mówiąc o skomplikowanym procesie historycznojęzykowym, nie można zasadniczo uciec od tradycyjnej terminologii. Zresztą, jak już wspomniano, współczesne językoznawstwo w jakiś zdecydowany sposób tej terminologii nie odrzuca, lecz jedynie wyłącza pewne klasy wyrazowe z kategorii liczebnika (np. tradycyjne liczebniki porządkowe, wielorakie, mnożne).

Dość znamienity jest fakt, że w europejskiej tradycji językoznawczej, opartej na wzorcach gramatyki greckiej i łacińskiej, liczebnik jako osobna klasa zaczyna być wyodrębniany dopiero w XIX wieku. Arystotelesowskie kategorie ontologiczne pozwalały wprawdzie na pojęciowe wyróżnienie leksemów związanych z liczbą, ale ich charakterystyka gramatyczna powodowała, że zarówno w typologiach starożytnych, jak i w gramatykach nowożytnych języków europejskich były one włączane do kategorii imienia (J o d ł o w s k i 1971: 12). Istotne zmiany w opisie systemu części mowy nastąpiły dopiero w wiekach XVIII i XIX, kiedy doszło do rozbicia tej kategorii na trzy klasy — rzeczownik, przymiotnik i liczebnik.

O sile oddziaływania tradycji może świadczyć fakt, że w polskich gramatykach posługiwano się terminem *imiona liczbowe* jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku (K o p c z y ń s k i 1817: 68—69; J a k u b o w i c z 1823: 141; M u c z k o w s k i 1825: 103). Wprowadzenie określenia *liczebnik* do opisu polskiego systemu gramatycznego nastąpiło dopiero w połowie stulecia<sup>4</sup> (Ł a z o w s k i 1848: 178—195; M a ł e c k i 1863: 117—130; J e r z y k o w s k i 1872: 32—33). W myśli teoretycznej drugiego półwiecza zaznacza się już konieczność podkreślenia odrębności gramatycznej liczebników<sup>5</sup>. Jednak przyjęcie szeroko rozumianego kryterium znaczeniowego w wyodrębnianiu tej kategorii spowodowało, że za liczebniki uznawano w XIX stuleciu takie zróżnicowane fleksyjnie i słowotwórczo leksemy, jak *dwa, trzeci, czworo, piątka, dwakroć, w trójnasób, para, pięć ósmych* (S k a r ż y ń s k i 1994: 29). W opisach gramatycznych liczebnik był zatem kategorią nieostrą, a brak jasno sprecyzowanych wyznacni-

<sup>4</sup> Zaznaczyć należy, że potrzeba wyodrębnienia liczebnika jako osobnej kategorii po raz pierwszy została wyrażona już w gramatyce T. Szumskiego z 1809 roku, w której użyty został termin *licznik*. Podaję za: Z a g ó r s k i (1981: 107).

<sup>5</sup> Świadczą o tym m.in. słowa F. Malinowskiego: „Lecz w języku polskim te trzy części mowy, któreśmy nazwali: rzeczownik, przymiotnik, liczebnik, koniecznie odróżniać od siebie należy, nie tylko że każda z nich oznacza co innego, ale nadto, jakośmy to powyżej widzieli, ich składanie znacznie różni się od siebie” (M a l i n o w s k i 1869—1870: 488). Podaję za: Z a g ó r s k i (1981: 108).

ków fleksyjnych i składniowych powodował, że w licznie przeprowadzanych klasyfikacjach tej części mowy wyróżniano nieraz po kilkanaście klas<sup>6</sup>.

Wprowadzenie terminu *liczebnik* do gramatyki polskiej nie było więc równoznaczne z postrzeganiem tej klasy jako kategorii morfologicznej, chociaż w drugiej połowie XIX wieku liczebniki główne w znacznej mierze miały już ukształtowany paradygmat, a swoistymi parametrami składniowymi wyróżniały się spośród rzeczowników i przymiotników. Nieuwzględnianie tych odmienności wynika chyba z siły oddziaływania tradycji gramatyki Kopczyńskiego, który uważał leksemy *dwa, trzy, cztery* za przymiotniki, a *pięć, sześć, siedm, ośm, dziewięć i dziesięć* za rzeczowniki rodzaju nijakiego (K o p c z y ń s k i 1817: 68). Kontynuację takich sądów znajdujemy jeszcze w drugiej połowie XIX stulecia (J e r z y k o w s k i 1872: 32). Autorzy kolejnych gramatyk nie mogą się wyzbyć utrwalonego przez tradycję i historyczny rozwój liczebników stwierdzenia, że leksemy oznaczające liczby 1—4 pod względem składniowym zachowują się jak przymiotniki, a jednostki od 5 wzwyż są rzeczownikami (K r y ń s k i 1900: 174). Większość gramatyków zauważa jedynie specyfikę morfologiczną liczebników, przejawiającą się w swoistych wzorcach odmiany, ale dopiero w XX stuleciu liczebniki główne zostaną ostatecznie wyłączone z kategorii imienia i scharakteryzowane jako odrębna kategoria morfologiczna i składniowa (S z o b e r 1923: 243).

Ukształtowana pod koniec XIX wieku terminologia związana z liczebnikiem i jego typami (M a ł e c k i 1863; K r y ń s k i 1900) przetrwała do naszych czasów, chociaż współczesne językoznawstwo wyklucza pewne klasy wyrazowe z kategorii liczebnika, przypisując jej swoiste cechy semantyczne, morfologiczne i składniowe, co sprawia, że nie mieszczą się w niej leksemy o charakterystyce przymiotnikowej bądź przysłówkowej (np. tradycyjne liczebniki porządkowe, wieloraki, mnożne, wielokrotne).

## Liczebnik jako kategoria gramatyczna

Współczesne językoznawstwo zasadniczo zrywa z tradycyjnym postrzeganiem liczebników jako klasy wyrazów, której podstawowym wyróżnikiem jest występowanie w podstawie elementu liczbowego. Weryfikacji uległy szeroko niegdyś pojmowane kryteria semantyczne, ale przede

<sup>6</sup> Szerzej na ten temat piszą Z a g ó r s k i (1981: 113—118) i S k a r ż y ń s k i (1994: 28—29).

wszystkim w opisie kategorii gramatycznej dużą wagę przywiązuje się obecnie do cech morfologicznych i dyspozycji składniowych leksemów. Najpełniejszy obraz daje jednak połączenie wszystkich trzech kryteriów, oczywiście przy zastrzeżeniu, że w pewnych punktach spornych opis nie będzie jednorodny.

Semantyczny punkt widzenia prezentuje Zuzanna Topolińska, która rozpatrując funkcjonowanie liczebników w grupie imiennej, zwraca uwagę, że razem z jednostkami miary pełnią one funkcję wykładników oceny ilościowej (Topolińska 1984: 367). W modelu przedstawionym przez badaczkę kwantytywnym atrybutem rzeczownika mogą być tylko tradycyjne liczebniki główne, natomiast Adam Bednarek uważa, że proces kwantyfikacji może być bardziej złożony w zależności od typu określanego rzeczownika — w wielu wypadkach kwantyfikacja może mieć charakter dwustopniowy, np. *dwa kilo jabłek, pięć filiżanek herbaty* (Bednarek 1994: 12). Z pozycji czysto semantycznych wychodzi także wcześniejsza propozycja Andrzeja Bogusławskiego, który zalicza do liczebników leksemy odsyłające w swojej treści do zbioru wyrażen szeregu arytmetycznego, a więc nazywające pojęcie czystej liczby lub liczbę faktów — stąd liczebnikami są takie formy, jak *dwa, dwóch, dwoma, trzy, trzech*, ale także *dwoje, dwa razy, dwukrotnie* (Bogusławski 1966: 56). Z grupy liczebników wyłącza natomiast badacz wszystkie leksemy, które treściowo wykraczają poza kwantyfikację, określając je terminem *wyrażenia liczebnikowe*, np. *oba, trzeci, samotrzeć* (Bogusławski 1966: 137, 145).

Podstawową funkcją liczebników jest niewątpliwie wyrażanie oceny ilościowej obiektów, co wiąże się z tym, że wchodzą one w lewostronną dystrybucję z kwantyfikowanymi rzeczownikami. Leksykalnymi wykładnikami kwantyfikacji są też w polszczyźnie jednostki miary (np. *metr, litr, kopa, kilogram*), które różnią się jednak od liczebników parametrami morfologicznymi i zachowaniami składniowymi, co włącza je raczej do kategorii rzeczowników (Chachulska 2003). Liczebniki stanowią zatem klasę wyrazów odróżniającą się od innych części mowy swoistymi cechami morfologicznymi (tzn. mają własny paradygmat) oraz dyspozycjami składniowymi.

Fleksyjny punkt widzenia zaproponował Zygmunt Saloni, który zaliczył do kategorii liczebników tylko te leksemy, które wyróżniają się na tle innych części mowy specyficznymi cechami gramatycznymi. W związku z tym liczebniki definiuje badacz jako „leksemy posiadające kategorie fleksyjne przypadku i rodzaju i nie posiadające kategorii fleksyjnej liczby” (Saloni 1977: 147). Tak zarysowane kryteria zawęziły tę klasę do liczebników głównych, a liczebniki zbiorowe zostały potraktowane jako ich formy fleksyjne, determinowane przez rodzaj gramatyczny. Ze stano-

wiskiem zakładającym identyczność referencjalną liczebników głównych i zbiorowych nie zgadza się wielu badaczy (K u c a ł a 1976: 86; L a s k o w s k i 1984: 290; G r e s z c z u k 1978: 21—29; M i e c z k o w s k a 1994: 7). Podkreślają oni, że w większości wypadków wybór odpowiedniej formy liczebnikowej jest zdeterminowany semantycznie i tylko w niektórych kontekstach liczebniki zbiorowe pozostają dziś w dystrybucji uzupełniającej z liczebnikami głównymi. Wyznaczonych przez Saloniego kryteriów gramatycznych nie spełniają oczywiście tradycyjne liczebniki porządkowe, wielorakie, wielokrotne itp. — ze względu na charakterystykę fleksyjną przynależą one do kategorii przymiotników bądź przysłówków.

Do podobnych wniosków prowadzi propozycja Romana Laskowskiego oparta na kryteriach syntaktycznych, według której za liczebniki mogą być uznane leksemy semantycznie orzekające o liczbie elementów zbioru nazwanego przez człon główny grupy imiennej (np. *dwa, troje, parę, kilka*), pozostające w stosunku wzajemnej zależności z kwantyfikowanym rzeczownikiem: liczebnik determinuje przypadek i liczbę związanego z nim syntaktycznie rzeczownika, natomiast rodzaj gramatyczny liczebnika jest determinowany przez rzeczownik (L a s k o w s k i 1984: 284). Istotną cechą liczebników jest też posiadanie selektywnego rodzaju nijakiego w połączeniach z czasownikiem. Laskowski zalicza do omawianej kategorii liczebniki główne, zbiorowe oraz partytywne (*pół, półtora, ćwierć, ile, tyle, wiele, dużo, mało, nieco, trochę*)<sup>7</sup>, natomiast pozostałe — ze względu na charakterystykę morfologiczną — uznaje za przymiotniki bądź przysłówki.

Próba połączenia wszystkich kryteriów daje nam obraz liczebników jako odrębnej kategorii gramatycznej, wyróżniającej się na tle pozostałych części mowy specyfiką morfologiczną, składniową oraz funkcją semantyczną. Liczebniki ukształtowały w języku polskim własny system fleksyjny (przyjęły w miarę spójny paradygmat, z zachowaniem odrębności fleksyjnej i składniowej leksemów *dwa, trzy, cztery*), w trakcie wielowiekowego rozwoju utraciły kategorię liczby, a wykształciły kategorię rodzaju. Ale najistotniejszy w postrzeganiu odrębności kategorialnej liczebnika jest swoisty, całkowicie różniący się od innych części mowy, opis syntaktyczny, na który składają się: określona pozycja linearna, dystrybucja oraz selektywna kategoria przypadku, liczby i rodzaju (M i e c z k o w -

<sup>7</sup> Według Laskowskiego liczebniki partytywne „stanowią peryferyczną, semantycznie, syntaktycznie i morfologicznie nacechowaną podklasę liczebników. W przeciwieństwie do licz. głównych i zbiorowych, informujących o liczbie zbioru przedmiotów policzalnych, liczebniki partytywne nie wyrażają kwantyfikacji numerycznej, lecz partytywną — informują o wielkości części przedmiotu niepoliczalnego (np. *trochę wody, wiele czasu*) lub o wielkości części zbioru przedmiotów policzalnych (np. *dużo osób, tylu ludzi*)” (L a s k o w s k i 1984: 284).

sk a 1994: 128). Status liczebników w grupie imiennej oraz w ogólnym schemacie zdania do dziś jest przedmiotem dyskusji badaczy, a niemożność spójnego opisu pogłębia fakt rozchwiania i nieunormowania składniowego grup liczebnikowo-rzeczownikowych (por. Derwojedowa, Lindel-Usiekniewicz 2003).

Liczebniki stanowią w polskim systemie najbardziej niejednorodną kategorię, co jest umotywowane ich skomplikowanym rozwojem, charakterystycznym dla wszystkich języków słowiańskich. Co istotne, kształtowanie tej kategorii nie jest jeszcze zakończone — współcześnie obserwować możemy ograniczanie użycia liczebników zbiorowych (Zieniukowa 1986; Mieczkowska 1994: 56), wcześniej zaginęły takie kategorie, jak liczebniki zespołowe i ułamkowe (typu *póltrzecia*, *półsiódma*). Paradygmat liczebników głównych wydaje się ustalony, chociaż zauważamy dzisiaj wahania typu *z pięcioma // pięciu synami*. Jak słusznie zauważyła Halina Mieczkowska, „wielokierunkowość rozwoju liczebnika wynika z obserwowanych przez cały czas zmagają pomiędzy jego singularną formą a mnogim znaczeniem oraz wahań w systemie językowym” (Mieczkowska 1994: 131). Opisując kategorię gramatyczną liczebnika, możemy dostrzec wiele niekonsekwencji i brak jednoznacznych rozstrzygnięć, co może wskazywać, że pełna gramatyzacja liczebnika jeszcze nie nastąpiła.

## Rozwój liczebników w okresie przedpolskim

Rozwój liczebników we wszystkich językach słowiańskich polega na wykształceniu nowej kategorii gramatycznej z grupy leksemów wyrażających stosunki ilościowe, ale należących pierwotnie do różnych części mowy – przymiotników i rzeczowników. Proces ten obejmował kilka stuleci i nie wszędzie dał takie same rezultaty, ale tendencje w większości systemów były podobne, dlatego też należy rozpatrywać to zjawisko na tle ogólnosłowiańskim (por. Suprun 1969).

Specyfikę słowiańską stanowi fakt, że liczebniki główne pod względem morfologicznym i składniowym dzielą się na dwie grupy: leksemy określające wartości 1—4 i liczebniki nazywające wartości od 5 wzwyż<sup>8</sup>. Po-

---

<sup>8</sup> Odmienny od pozostałych jest obecnie status liczebnika *jeden*, który pod względem morfologicznym i składniowym zachowuje się w sposób zbliżony do przymiotnika, z tą różnicą, że — w funkcji numerycznej — nie ma kategorii liczby (formy liczby mnogiej może mieć tylko w użyciu zaimkowym).

dział ten jest oczywiście pozostałością stanu prasłowiańskiego, w którym leksemy pierwszej grupy były przymiotnikami, natomiast wyrazy określające wartości 5—10, 100, 1000 były rzeczownikami, a wszystkie jednostki wyższego rzędu stanowiły w okresie prasłowiańskim zestawienia będące kombinacją jednostek 1—9 z leksemami wyrażającymi liczby 10, 100, 1000, co jest następstwem przyjęcia dziesiętnego systemu numerycznego<sup>9</sup>.

Wyraźny podział morfologiczno-składniowy na dwie grupy leksemów liczbowych zarysował się już o okresie praindoeuropejskim, w którym tylko liczebniki grupy 1—4 miały pełną odmianę przez przypadki i rodzaje, natomiast wyrazy określające wartości od 5 wzwyż były przymiotnikami nieodmiennymi (por. B a s a j 1971: 156).

Ten sięgający bardzo odległej przeszłości podział liczebników na dwie grupy ma uzasadnienie we właściwościach ludzkiej percepcji. Udowodniono mianowicie, że w szybkim postrzeganiu człowiek jest w stanie rozróżnić tylko cztery elementy rzeczywistości, natomiast w zbiorach liczących 5 i więcej składników może wyodrębnić ich liczbę tylko na skutek operacji liczenia<sup>10</sup>. Dlatego też zbiory te w bezpośrednim postrzeganiu były traktowane jako wieloelementowa całość, a wyodrębnianie poszczególnych składników stało się możliwe dzięki umiejętności abstrakcyjnego liczenia, które wykształciło się znacznie później niż percepcja bezpośrednia<sup>11</sup>. Stąd też określenia odpowiadające liczbom 1—4 jako podstawowe nośniki wartości semantycznych, odpowiadające cechom percepcyjnie uchwytym, należą do leksyki podstawowej języka (R u t k o w s k i 2003: 226). Jak wiadomo, język powstał przed myśleniem formalnologicznym (S u p r u n 1969: 6), stąd leksemy nazywające wartości liczbowe od 5 wzwyż, wymagające umiejętności abstrakcyjnego liczenia, pojawiły się później, a kombinacje numeryczne polegające na dodawaniu (11—19) i mnożeniu (20—90, 200—900) wykształciły się już na wyższym poziomie rozwoju ludzkości. W większości języków europejskich na skutek

---

<sup>9</sup> W niektórych językach słowiańskich można też spotkać ślady liczenia dziewiątkowego, np. ros. *девяносто*. O tym, że taki system liczenia znany był już Prasłowianom i występował szczerkowo także w dawnej polszczyźnie, świadczy według W. Kuraszkiewicza odnaleziony przez niego w kościańskiej rocie nr 847 z 1420 roku liczebnik *dziewiętno-sto* ‘dziewięćdziesiąt’ (K u r a s z k i e w i c z 1986a: 509).

<sup>10</sup> Ta właściwość ludzkiej percepcji znalazła wyraz w wielu językach, w których można zauważyć istotne różnice w funkcjonowaniu liczebników niższych (odpowiadających liczbom 1—4) i wyższych (od 5 wzwyż). Por. H u r f o r d 1975; I f r a h 1990; R u t k o w s k i 2003. W niektórych językach (np. Nowej Gwinei, Amazonii) liczebniki inne niż 1—4 w ogóle się nie wykształciły — jeżeli czegoś jest więcej niż 4, używa się określenia „dużo” (I f r a h 1990: 13).

<sup>11</sup> G. Ifrah twierdzi, że człowiek wykształcił umiejętność liczenia dlatego, że jego możliwości percepcyjne nie przekraczały czterech elementów (I f r a h 1990: 19).



zatarcia różnicy między percepcją zbiorów cztero- i pięcioelementowych nastąpiło ujednoczenie dwóch klas liczebników pod względem składniowym (Rutkowski 2003: 227).

Język prasłowiański natomiast przeprowadził odwrotną innowację, polegającą na przekształceniu nieodmiennych przymiotników wyrażających wartości 5—10 w rzeczowniki. Punktem wyjścia rozwoju liczebników w językach indoeuropejskich był leksem *desęťb*, który pełnił funkcję dwojaką: liczebnika nieodmiennego ze składnią przymiotnikową i rzeczownika odmieniającego się według tematów na spółgłoskę z rozszerzeniem *-ęt-*: \**desę*, Acc. *desęťb* (Szeмерeny 1960: 112). W prasłowiańszczyźnie przeważało użycie rzeczownikowe, co spowodowało, że leksem *desęťb* przeszedł do deklinacji *i*-tematowej, stając się wzorem odmiany dla *devęťb*, *pęťb*, *šestb* oraz dla derywowanych od formacji porządkowych *sedmь* i *osmь* liczebników *sedmь*, *osmь* (Basań 1971: 156). Następstwem substancywizacji tych leksemów stała się istotna zmiana dotychczasowej składni zgody z kwantyfikowanym rzeczownikiem na składnię rządu.

Liczebniki 1—4, chociaż zachowały w okresie prasłowiańskim składnię przymiotnikową, to odmieniały się jak zaimki (*jedinь* według odmiany zaimka wskazującego *ťb* w liczbie pojedynczej, natomiast *dьva* na wzór odmiany tego samego zaimka w liczbie podwójnej) lub przyjmowały końcówki rzeczownikowe: określenie liczby 3 według deklinacji *i*-tematowej — forma męska *trije* (*trьje*) odmieniała się tak jak l.mn. rzeczownika *gostь* (*gostьje*), a forma żeńska i nijaka *tri* tak jak *kostь* w l.mn. (*kostii*). Leksem określający wartość 4 odmieniał się według deklinacji spółgłoskowej — w rodzaju męskim *četyre* tak jak *kamenь* w l.mn., a w rodzaju żeńskim i nijakim *četyri*, tak jak rzeczowniki z rozszerzeniem tematu *-er-* (typu *matere*)<sup>12</sup>. Liczebniki grupy 1—4 nie posiadały więc w prasłowiańszczyźnie kategorii liczby: *jedinь* miał tylko formy singularne, *dьva* wyłącznie dualne, a *tri* i *četyri* odmieniały się w liczbie mnogiej. Miały natomiast kategorię przypadku i rodzaju, przyjmowaną w zależności od kwantyfikowanego rzeczownika — w grupie imiennej pozostawały w związku kongruencji z członem głównym.

Jak już wspomniano, liczebniki 5—10 stały się w okresie prasłowiańskim rzeczownikami, odmieniającymi się według deklinacji *i*-tematowej — miały więc, tak jak wszystkie rzeczowniki, kategorię przypadku i liczby<sup>13</sup> oraz semantycznie określony rodzaj żeński ujawniający się w połą-

<sup>12</sup> Morfologiczny i składniowy aspekt funkcjonowania liczebników prasłowiańskich przedstawił w osobnej monografii Suprun (1961).

<sup>13</sup> Użycia kontekstowe liczebników 5—9 ograniczały się do liczby pojedynczej, natomiast leksem *desęťb* miał też formy dualne i pluralne (np. \**dьva desęťě*, \**tri desęti*).

zeniach z czasownikiem<sup>14</sup>. W związku głównym były członem nadrzędnym, narzucającym kwantyfikowanemu rzeczownikowi formę G pl. Formalnymi rzeczownikami były też leksemy: *sʙto* — r.n. (jak *lěto*), *tyšetja* — r.ż. (jak *duša*).

Wyrażanie wyższych wartości liczbowych odbywało się przez łączenie ze sobą podstawowych dwunastu leksemów na zasadzie kombinacji arytmetycznych (por. Suprun 1961: 14—21; Stieber 1979: 182—184). W tworzeniu formacji z zakresu 11—19 wykorzystywana była operacja dodawania: liczbę jednostek dodawano do wyrażenia przyimkowego *na desęte* — stąd powstawały trójelementowe zestawienia typu *\*dʙva na desęte* (dosłowne znaczenie: ‘dwa na dziesięciu’). Wartości liczbowe 20—90 wyrażano za pomocą mnożenia liczby dziesiątek, przy czym zarysowują się tutaj istotne różnice w składni zestawienia, gdyż leksemy nazywające liczby 2, 3, 4 łączyły się z *desętb* w związku zgody (np. *\*dʙva desętě* — dualis; *\*tri desęti* — pluralis), natomiast liczebniki *pętʙ*, *šestʙ*, *sedmʙ*, *osmʙ*, *devętb* narzucały podrzędnemu względem nich leksemowi *desętb* formę G pl (np. *\*pętʙ desętb*, *šestʙ desętb*). Na tej samej zasadzie tworzone zestawienia wyrażające liczbę setek: formacje 200—400 — w składni zgody (*\*dʙvě sʙtě*, *\*tri sʙta*), jednostki 500—900 — w składni rzędu (*\*pętʙ sʙtb*). Ta różnica składniowa występująca w prasłowiańskich zestawieniach znajdzie później wyraz w strukturze i morfologii polskich compositów wyrażających jednostki wyższego rzędu.

W prasłowiańszczyźnie stosunki ilościowe wyrażano też za pomocą innych leksemów, które miały w podstawie element liczbowy. Najliczniejszą grupę stanowiły liczebniki zbiorowe, posiadające kategorię przypadka, liczby i rodzaju, np. *dʙvojʙ/dʙvoja/dʙvoje*, *sedmerʙ/sedmera/sedmero* // *sedmorʙ/sedmora/sedmoro*<sup>15</sup>. Oprócz funkcji kwantyfikującej liczebniki te wносиły często dodatkowe wartości semantyczne — oznaczały zbiory składające się z kilku niejednorodnych elementów, wyrażały wielorakość zbioru: *dʙvojʙ* znaczyło ‘dwojaki, dwu rodzajów’. Miały w języku prasłowiańskim dwie odmiany: leksemy *dʙvojʙ* i *trojʙ* zaimkową (na wzór *tvojʙ*, *tvoja*, *tvoje*), a formy od 4 wzwyż odmieniały się według deklinacji rzeczownikowej.

Kwantyfikację partytywną wyrażały liczebniki ułamkowe, takie jak *\*polʙ*, *\*četurʙtʙ* (‘pół’, ‘ćwierć’) oraz formacje złożone *\*polʙ vʙtora*, *\*polʙ osma*, które w polszczyźnie uległy syntetyzacji: *półtora*, *półosma*.

<sup>14</sup> Z grupy tej wyróżniał się początkowo leksem *desętb*, który miał zarówno formy żeńskie, jak i męskie.

<sup>15</sup> Formacje od 4 wzwyż dysponowały dwoma fonetycznymi wariantami sufiksalnymi: *-er* // *-or*. Por. Suprun 1961: 21.

Właściwością słowiańską, aczkolwiek dziedziczną z praindoeuropejszczyzny, były liczebniki zespolone<sup>16</sup>, odnoszące się tylko do rzeczowników osobowych, wysuwające w grupie jednostkę na pierwszy plan: \**samb̄ tret̄b̄* 'sam (jeden) wśród trzech'. W języku polskim przybrały postać compositów, w których podstawa zaimkowa została połączona z formą liczebnika porządkowego w odmianie prostej za pomocą inerfiks *-o-*: *samo, *samopiąt*, *samoszesnast*. W dobie staropolskiej wykazywały jeszcze znaczną żywotność, ale od XVI wieku znacznie ograniczyły zakres występowania aż do zaniku około XVIII wieku, co jest zbieżne z tendencjami występującymi we wszystkich językach słowiańskich (por. Z w o l i ń s k i 1954: 76).*

Istotną klasę stanowiły w języku prasłowiańskim liczebniki porządkowe, których podstawową funkcją było wskazywanie kolejności, miejsca określanego przedmiotu w szeregu, w związku z czym miały formę przymiotników. Ich podobieństwo strukturalne, a nawet — po części — składniowe z innymi prasłowiańskimi liczebnikami było podstawowym powodem włączania tych formacji do kategorii liczebników, chociaż pod względem semantycznym wykraczały one poza kwantyfikację — od zawsze zawierały dodatkową treść, mianowicie wskazywały następstwo czasowe (por. B o g u s ł a w s k i 1966: 62).

System liczebników prasłowiańskich był bardzo zróżnicowany i niejednorodny; jedynym czynnikiem, który łączył te leksemy, były — też nie do końca sprecyzowane — względy semantyczne, sprowadzające się w zasadzie do obecności w podstawie elementu liczbowego. Z uwagi na cechy morfologiczne i składniowe liczebniki należały do szeroko pojmowanej kategorii imienia — były zbliżone do rzeczowników, przymiotników i zaimków, a wyraźnie odróżniały się od czasowników. Nie można więc w okresie prasłowiańskim mówić o istnieniu odrębnej kategorii liczebników, ponieważ nie zarysowała się w tym czasie ani specyfika morfologiczna, ani syntaktyczna tej klasy wyrazowej. Można natomiast zauważyć pierwsze symptomy zmian zmierzających w kierunku odrębnych zachowań składniowych liczebników na tle innych części mowy, jak ograniczenia w zakresie kategorii liczby, czy też przekształcenia w grupie imiennej — w związku liczebników z rzeczownikami (S u p r u n 1961: 44, 94—95). Stan dziedziczny w większości języków słowiańskich był więc podobny, a proces gramatyzacji liczebników przebiegał już na gruncie poszczególnych języków narodowych (por. B a s a j 1974: 43).

Co symptomatyczne, kierunek przekształceń w funkcjonowaniu leksemów numerycznych na obszarze całej Słowiańszczyzny jest w zasadzie zbliżony — prowadzi do umocnienia w funkcji kwantytywnej liczebni-

<sup>16</sup> Osobną monografię poświęcił tym formacjom Z w o l i ń s k i (1954).

ków głównych przy stopniowym zaniku liczebników zespolowych oraz ograniczaniu użycia liczebników zbiorowych i ułamkowych<sup>17</sup>. W rozwoju liczebników głównych zauważalne są dwie tendencje, prowadzące do powstania samodzielnej kategorii gramatycznej (Suprun 1969: 139): po pierwsze — dążenie do unifikacji, do zrównania paradygmatów liczebników należących pierwotnie do różnych części mowy, odwzorowujących specyfikę deklinacyjną tych macierzystych kategorii. Z powstawaniem odrębnego paradygmatu liczebnikowego wiąże się utrata kategorii liczby oraz w większości języków (z wyjątkiem zachodniosłowiańskich) utrata opozycji rodzajowych. Drugą istotną tendencją jest uproszczenie odmiany, prowadzące do zmniejszenia liczby form w paradygmatach poszczególnych liczebników, a niejednokrotnie do całkowitego synkretyzmu<sup>18</sup>, w niektórych wypadkach natomiast tendencja ta doprowadziła do nieodmienności liczebników<sup>19</sup>.

Rozwój liczebników w języku polskim wpisuje się zasadniczo w ogólnosłowiańskie zjawiska związane z powstaniem odrębnej kategorii gramatycznej, chociaż ma też własną specyfikę wynikającą przede wszystkim z wykształcenia się — typowej dla większości języków zachodniosłowiańskich — kategorii męskoosobowości (Stieber 1979: 101; Zienukowa 1981).

---

<sup>17</sup> Liczebniki ułamkowe typu *półtrzecia*, *półszósta* przekształcają się w polszczyźnie w analityczne konstrukcje *dwa i pół*, *pięć i pół* (Siuciak 2005: 301).

<sup>18</sup> Z synkretyzmem mamy do czynienia w wypadku polskich męskoosobowych form typu *pięciu* (Suprun 1969: 138); nie jest to jednak synkretyzm całkowity, ponieważ w instrumentalu dopuszczalne są dwa warianty: *pięciu // pięcioma*.

<sup>19</sup> M. Honowska definiuje ten proces jako ogólnosłowiańską tendencję do uprządkowania liczebników (Honowska 1974: 67).

## Spis tabel

Tabela 1.	Leksemy <i>dwa, trzy, cztery</i> — stan wyjściowy: początek XVI wieku. . . . .	55
Tabela 2.	Leksemy <i>dwa, trzy, cztery</i> — stan końcowy: początek XX wieku. . . . .	55
Tabela 3.	Końcówki N-A rzeczowników żeńskich w połączeniu z leksemami <i>dwie, obie, obiedwie</i> . . . . .	61
Tabela 4.	Końcówki N-A rzeczowników nijakich w połączeniu z liczebnikami <i>dwie, obie</i> . . . . .	63
Tabela 5.	Formy N-A liczebników <i>dwa, oba</i> w rodzaju nijakim . . . . .	64
Tabela 6.	Formy G-L rzeczowników wszystkich rodzajów w połączeniu z liczebnikami <i>dwa, oba</i> . . . . .	67
Tabela 7.	Formy G-L liczebnika <i>dwa</i> . . . . .	67
Tabela 8.	Formy G leksemu <i>obydwa // obydwie</i> . . . . .	70
Tabela 9.	Końcówki D liczebników <i>dwa, trzy</i> . . . . .	71
Tabela 10.	Formy I liczebników <i>dwa, trzy</i> . . . . .	74
Tabela 11.	Końcówki I rzeczowników w połączeniu z leksemami <i>dwa, oba</i> . . . . .	75
Tabela 12.	Formy I liczebnika <i>dwa</i> w poszczególnych rodzajach . . . . .	76
Tabela 13.	Formy I liczebnika <i>cztery</i> . . . . .	79
Tabela 14.	Formy A liczebnika <i>dwa</i> w użyciach męskoosobowych . . . . .	87
Tabela 15.	Formy A liczebnika <i>dwa</i> w użyciach męskozwierzęcych . . . . .	88
Tabela 16.	Formy A liczebników <i>trzy, cztery</i> w użyciach męskoosobowych . . . . .	88
Tabela 17.	Końcówki A leksemu <i>kilka</i> w kontekstach męskoosobowych . . . . .	90
Tabela 18.	Formy A liczebników 5—10 w użyciach męskoosobowych . . . . .	91
Tabela 19.	Warianty A leksemu <i>wiele</i> w kontekstach męskoosobowych . . . . .	93
Tabela 20.	Formy A leksemu <i>siła</i> w kontekstach męskoosobowych . . . . .	95
Tabela 21.	Rywalizacja wariantów N liczebnika <i>dwa</i> w użyciach męskoosobowych . . . . .	99
Tabela 22.	Formy N leksemów <i>oba, obadwa</i> w użyciach męskoosobowych . . . . .	100
Tabela 23.	Rywalizacja wariantów N <i>kilka // kilku, wiele // wielu</i> w kontekstach męskoosobowych . . . . .	104
Tabela 24.	Formy N liczebników 5—10 w użyciach męskoosobowych . . . . .	105

Tabela 25. Formy N liczebników 11—19 w kontekstach męskoosobowych .	106
Tabela 26. Końcówki G i L liczebników 5—10 . . . . .	114
Tabela 27. Formy G leksemu <i>wiele</i> . . . . .	117
Tabela 28. Formy D leksemu <i>wiele</i> . . . . .	124
Tabela 29. Końcówki D liczebników 5—10 . . . . .	125
Tabela 30. Przebieg procesu kształtowania formy I liczebników 5—10 . .	132
Tabela 31. Formy I leksemów <i>kilka, wiele</i> . . . . .	133
Tabela 32. Paradigmat leksemów <i>dwoje, pięcioro</i> w gramatyce Volckmara .	140
Tabela 33. Paradigmat <i>pięcioronaście</i> w podręczniku Dobrackiego . . .	142
Tabela 34. Droga rozwojowa grup nominalnych z liczebnikami 5—10, któ- rym rekcja czasownika wyznaczała formę dativu . . . . .	151
Tabela 35. Przekształcenia syntaktyczne w obrębie grup imiennych z li- czebnikami 5—10 w L . . . . .	154
Tabela 36. Droga rozwojowa grup nominalnych z liczebnikami 5—10, któ- rym rekcja czasownika lub przyimka wyznaczała formę instru- mentalną . . . . .	158
Tabela 37. Kolejność przeprowadzania innowacji składniowej w przypad- kach zależnych . . . . .	162
Tabela 38. Kongruentne grupy nominalne z dwoma typami morfologicz- nymi liczebników zbiorowych w XVI—XVII wieku . . . . .	168
Tabela 39. Formy orzeczenia w zdaniach z liczebnikami 5—10 w podmio- towej frazie nominalnej . . . . .	179
Tabela 40. Formy orzeczenia w zdaniach z leksemem <i>wiele</i> w podmio- towej frazie nominalnej . . . . .	181
Tabela 41. Rywalizacja dwóch typów orzeczenia w odniesieniu do fraz no- minalnych zawierających różne morfologicznie klasy leksemów, wyrażających liczbę . . . . .	185
Tabela 42. Konstrukcje składniowe z liczebnikami 2—4 w użyciach mę- skoosobowych . . . . .	193

Mirosława Siuciak

## A development of the grammatical category of numeral in Polish

### Summary

The work constitutes a monographic perspective of a complex process of numeral grammaticalization in Polish, between the 16<sup>th</sup> and the beginning of the 20<sup>th</sup> century. The process was conditioned by many structural changes and a general Slavonic tendency to differentiate number determinants at the semantic, inflectional and syntactic level from other parts of speech. It is cardinal numbers and collective numerals that, according to the latest theories, belong to the grammatical category in the work in question.

The basic phenomena taking place in the process of shaping the grammatical category of number are first of all stabilization of numerals in the quantifying function and formal inclusion of such lexemes as *kilka*, *wiele*, *tyle* into this class, and second, the development of a separate declension of cardinal numbers and a homogeneous paradigm of collective numerals, third, the establishment of syntactic relations between a number and a quantified noun, and fourth, stabilization of relations between a nominal phrase, number and predicate. The majority of the processes mentioned is compensatory and unifying in character however the reducing phenomena do exist. What is most important here is the loss of the category of number which became the most basic determinant of numerals among other parts of speech. In the case of numbers, the very process began as early as in the pre-Polish period and lasted for many centuries, whereas collective numerals underwent this innovation in a different way, i.e. these grammatical changes were connected with the loss of many additional semantic functions of an attributive type.

Lexemes, from 2 to 900, continued a declension inherited from pra-Slavonic language, according to 11 separate morphological types (2, 3—4, 5—10, 11—19, 20, 30—40, 50—90, 100, 200, 300—400, 500—900). At the turn of the 15<sup>th</sup> and 16<sup>th</sup> centuries unifying processes began. They were connected with vital changes of the Polish language system. One of the most important changes involves the loss of a dual number typical of the majority of the Slavonic languages. The substitution of a tripartite opposition *singularity* : *evenness* : *multiplicity* with a clearer dichotomic distinction into *singularity* and *plurality* allowed for a formal closeness not only of the lexeme *two*, and neighbouring units such as *three* and *four* (including indefinite several), but also of 12, 20, 200 based on the stem *two*, and close 13, 14, 30, 40, 300, 400.

The second most important for an inflectional and syntactic consolidation of numerals was the process morphologising the plural masculine gender conducted between 17<sup>th</sup> and 18<sup>th</sup> centuries. This fundamental change concerning all nominal speech parts made all the gender-neutral lexemes create the possibility of expressing a new opposi-

tion. The very process was marked by a series of analogies which finally led to the A = G syncretism of masculine and transition of the accusative opposition of *pięć, trzydzieści, czterysta // pięciu, trzydziestu, czterystu* to the nominative case.

The fact that numerical lexemes reflect a complex arithmetic structure, constituting a variety of numerical combinations, enabled a mutual inflectional relationship of particular units. As a result of these centuries-old influences, a unified paradigm of cardinal numbers 5–900 was created, with the *-u* ending typical of this category, covering almost all cases (apart from a nominative-accusative of masculine ones and instrumental ending of *-oma*). A multifunctional morpheme *-u* became the basic determinant of numerical declension among the remaining speech parts. Numbers 2–4 remained their inflectional identity, though, the processes in question were also evident among 2, 3 and 4 paradigms different in the beginning.

A grammaticalization of cardinal numerals also consisted in a partial unification of syntactic behaviours. A hereditary division stayed long in the Polish language according to which lexemes 2 and 4 as adjectives combined with quantified nouns on the basis of congruency whereas the units from 5 and above being formal nouns or composites were given a primary role in the nominal group. The influence of syntax typical of 2–4 lexemes in dependent cases was responsible for the advantage of congruency in noun combinations with numbers from 5 and above foregrounding the noun in the nominal group. The full unification of syntactic behaviours in the case of numbers did not happen because the units from 5 and above remained their formal primacy in nominative and accusative cases respectively.

Two groups of cardinal numerals (2–4 and 5–900) remained their formal identity in connections with verbs. Although 2–4 lexemes as an attribute did not influence the form of predicate connoted by the noun, the numbers from 5 and above formed an integral group with a quantified noun in the function of the subject influencing the verbal part as a whole. At the beginning of the 16<sup>th</sup> century a competition between the predicate in singularis neutrum and a semantically justified plural predicate can be observed, the advantage being given to the former one, although the full normalization took place as late as in the 19<sup>th</sup> century.

A syntactic pattern of behaviour similar to the numbers from 5 and above was to be found also in the case of collective numerals which, as the primary elements of nominal phrases, connote a predicate in singularis neutrum. On the basis of the historio-linguistic analysis conducted, one can draw a conclusion that essential analogies within syntactic behaviours were evident between cardinal numbers and collective numerals which, finally, led to the unification (apart from 2–4 cardinal numbers).

A closer look at the Polish numerals from a diachronic perspective allows for understanding why this category is currently so complicated, controversial (especially in the syntactic description) and outlining different research points of view. It is not a feature of the Polish language, but the characteristic of the majority of Slavonic languages in which the numeral as a separate speech part developed late whereas the process itself, according to many researchers, was not completed yet.



Мирослава Сючак

## Формирование грамматической категории числительного в польском языке

### Резюме

В монографии рассматривается сложный процесс грамматикализации числительных в польском языке, охватывающий период с XVI века до начала XX столетия. Этот процесс был обусловлен многими структурными изменениями, а также общеславянской тенденцией вычленивать среди других частей речи числовые языковые показатели в плоскости семантики, флексии и синтаксиса. К описываемому грамматическому классу в настоящей работе относятся — согласно новейшим теоретическим положениям — количественные и собирательные числительные.

Основными вопросами в процессе формирования грамматической категории числительного являются: во-первых, стабилизация числительных в квантификативной функции, а также формальное включение в этот класс таких лексем, как *kilka* 'несколько', *wiele* 'много', *tylę* 'столько'; во-вторых, формирование отдельного склонения количественных числительных, а также единой парадигмы собирательных числительных; в-третьих — установление синтаксических отношений между числительным и квантификативным существительным; в-четвертых — стабилизация связей между номинальной фразой с числительным и сказуемым. Большинство названных процессов обладает выравнивающим характером, унифицирующим, однако наряду с этим наблюдаются также редуцирующие явления. Наиболее существенно здесь исчезновение категории числа, которое стало основным показателем числительных на фоне других частей речи. В сфере количественных числительных этот процесс начался уже в допольский период и продолжался много веков, собирательные же числительные эти инновации проводили иначе — здесь грамматические изменения были связаны с потерей многих дополнительных семантических функций атрибутивного характера.

Лексемы, выражающие числовое значение от 2 до 900, довольно долго продолжали унаследованный от праславянского языка способ склонения согласно отдельным одиннадцати морфологическим типам (2, 3—4, 5—10, 11—19, 20, 30—40, 50—90, 100, 200, 300—400, 500—900). Рубеж XV и XXI веков стал началом процессов унификации, связанных с существенными изменениями польской языковой системы. К самой важной перемене относится типичное для большинства славянских языков исчезновение двойственного числа. Замещение тройственной оппозиции *единство: парность: множественность* более ясным дихотомическим разделением *единство: множественность* создало условие для формального сближения не только лексемы *два* и ее ближайших в арифметической последовательности единиц *три, четыре* (также неопределенным *kilka* 'несколько'), но также образованных на основе *два* лексем 12, 20, 200 и близких им 13, 14, 30, 40 (по-польски — *czterdzieści*), 300, 400.

Вторым явлением, значимым для флективной и синтаксической консолидации, был проведенный в XVII—XVIII вв. процесс морфологизации лично-мужского рода во множественном числе. Это было немаловажным изменением, касающимся всех именных частей речи и за-

ключающимся в том, что нейтральные с точки зрения рода лексемы должны были создать возможности выражения новой оппозиции. Этот процесс был определен рядом аналогий, которые в итоге привели к синкретизму A = G лично-мужских форм, а также к перемещению возникшего в аккумулятиве противопоставления *pięć, trzydzieści, czterysta // pięciu, trzydziestu, czterystu* в номинатив.

Факт, что нумеративы отражают сложную арифметическую структуру, вступая в разные числовые комбинации, способствовал взаимному флективному воздействию отдельных единиц. Это многовековое взаимодействие привело к образованию единой парадигмы количественных числительных 5—900, с характерным для них окончанием *-u*, охватывающим почти все падежи (кроме номинатива-аккумулятива нелично-мужских форм, а также окончания творительного падежа *-oma*). Многофункциональная морфема *-u* стала основным показателем склонения числительных на фоне остальных частей речи. Числительные 2—4 сохранили флективную обособленность, хотя и здесь обозначились процессы унификации между разными первоначально парадигмами 2, а также 3, 4.

Грамматикализация количественных числительных основывалась кроме того на частичном единообразии синтаксического поведения. Достаточно длительное время поддерживалось в польском языке подразделение, согласно которому лексемы 2—4 в качестве прилагательных соединялись с квантификативными существительными на основании конгруэнции, а единицы от 5 и далее, являющиеся формальными существительными или композитами, занимали в номинальной группе вышестоящее положение. Синтаксическое поведение числительных не было полностью унифицировано, поскольку в номинативе и аккумулятиве единицы от 5 и далее сохранили формальное превосходство.

Две группы количественных числительных (2—4, а также 5—900) не утратили и формальной обособленности в соединении с глаголами. Насколько лексемы 2—4 в функции определения подлежащего не влияли на форму сказуемого, которая была коннотирована существительным, настолько числительные от 5 и далее создавали вместе с квантификативным существительным неразделимую группу в функции подлежащего, воздействующую как целостность на глагольный член предложения. В начале XVI столетия наблюдаем соперничество сказуемого в *singularis neutrum*, а также обоснованного семантически сказуемого во множественном числе, но уже в половине века начинает преобладать первый тип, хотя полная нормализация будет отмечена только в XIX веке.

Похожий на числительные от 5 и далее тип синтаксического поведения в польском языке создали тоже собирательные числительные, которые как главные члены подлежащих фраз коннотируют сказуемое в *singularis neutrum*. На основании проведенного историко-языкового анализа можно прийти к выводу о том, что между количественными и собирательными числительными происходили существенные аналогичные процессы в области синтаксического поведения, которые в результате привели к унификации (за исключением количественных числительных 2—4).

Взгляд на польские числительные с точки зрения диахронии позволяет понять, почему эта категория в настоящее время является такой сложной, вызывающей столько противоречивых мнений (в особенности в синтаксическом описании) и определяющей разные исследовательские направления. Это не относится к специфике польского языка, но является чертой большинства славянских языков, в которых числительное как отдельная часть речи сформировалось довольно поздно, а данный процесс, согласно многим лингвистам, еще не закончен.

Redaktor  
**Magdalena Starzyk**

Projektant okładki  
**Tomasz Kipka**

Redaktor techniczny  
**Małgorzata Pleśniar**

Korektor  
**Mirosława Żłobińska**

Copyright © 2008 by  
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego  
Wszelkie prawa zastrzeżone

**ISSN 0208-6336**  
**ISBN 978-83-226-1725-0**

Wydawca  
**Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego**  
**ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice**  
[www.wydawnictwo.us.edu.pl](http://www.wydawnictwo.us.edu.pl)  
e-mail: [wydawus@us.edu.pl](mailto:wydawus@us.edu.pl)

---

Wydanie I. Nakład: 250 + 50 egz. Ark. druk. 14,75. Ark wyd.  
17,5. Przekazano do łamania w listopadzie 2007 r. Podpi-  
sano do druku w marcu 2008 r. Papier offset. kl. III, 80 g

Cena 27 zł

---

Skład i łamanie: Pracownia Składu Komputerowego  
Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego  
Druk i oprawa: Czerny Marian. Firma Prywatna GREG  
Zakład Poligraficzny  
ul. Wrocławska 10, 44-100 Gliwice